

TOMASZ BIAŁEK: *Terroryzm. Manipulacja strachem*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2005, 291 ss.

Za początek nowej ery w stosunkach międzynarodowych można uznać lata 90. XX w. Gwałtowny rozpad układu bipolarnego implikował wiele pozytywnych wydarzeń, lecz mimo sprzyjającej atmosfery nie stał się punktem zwrotnym wyznaczającym nowe jakości zachowań aktorów stosunków międzynarodowych. Liderzy systemu międzynarodowego nie zdecydowali się na rezygnację z możliwości użycia sił zbrojnych jako elementu realizacji celów polityki zagranicznej.

Przedstawiciele administracji USA poszukując na początku lat 90. XX w. nowej roli w układzie międzynarodowym, rozpoczęli starania w kierunku stworzenia systemu opartego na supremacji amerykańskiej wspieranej przez liderów regionalnych. Celem podjętych działań miało stać się urzeczywistnienie na kilka dekad tzw. *pax americana*, który m.in. umożliwiłby w stosunkowo łatwy sposób zaszczepienie zachodnich wzorców kulturowych w różnych regionach globu.

Spółeczeństwo amerykańskie znużone kosztami 45 lat rywalizacji nie do końca podzielało entuzjazm czołowych analityków amerykańskich. Najbardziej spektakularnym odzwierciedleniem panujących wówczas nastrojów społecznych były wybory prezydenckie w 1992 r., w których zwyciężył niewielką przewagą głosów przywódca demokratów Bill Clinton. Polityk ten opowiadał się za quasi-izolacjonizmem w dobie coraz szybszych procesów globalizacji, forsując w swej kampanii hasło: „Ameryka na pierwszym miejscu”¹.

Wyzwania i zagrożenia „czasu przemian” okazały się w większym stopniu wpływać na realizację żywotnych interesów USA niż początkowo przypuszczano². W połowie lat 90. XX w. „niszę” geopolityczną powstałą w systemie międzynarodowym po upadku ZSRR zaczęły wykorzystywać państwa pretendujące do miana regionalnych lub subregionalnych mocarstw, dążące do zmiany obowiązującego *status quo*.

W połowie lat 90. XX w. eskalacja napięć w stosunkach międzynarodowych stała się dla amerykańskiego społeczeństwa impulsem do zmiany postrzegania roli USA jako pierwszego supermocarstwa. Reorientacja nastrojów Amerykanów oraz korelująca z nimi nie do końca skuteczna polityka demokratów wpłynęły na wynik wyborów prezydenckich w 2000 r., które wygrał George W. Bush. Polityk, ten opowiedział się za zdecydowanym kursem w polityce zagranicznej USA, a symbolem trwałej tendencji były decyzje podjęte po serii zamachów na WTC, która miała miejsce 11 września 2001 r. Wydarzenia te stanowiły swoiste *casus belli*, po których rozpoczęło bezprecedensową operację dyplomatyczno-militarną określaną jako „wojna z terroryzmem”.

Obserwując zasięg i wachlarz podjętych działań można sformułować hipotezę, iż „wojnę z terroryzmem” należy na początku 2006 r. postrzegać jako konflikt hegemoniczny nowego typu, skierowany nie przeciw określonym aktorom stosunków międzynarodowych, lecz nieprecyzyjnie definiowanemu zagrożeniu. Terroryzm w kontekście tym można postrzegać jako zjawisko implikujące w zamyśle administracji amerykańskiej określone metody

¹ J. Kiwerska, *Gra o Europę Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*, Poznań 2000, s. 17 i n.

² Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Warszawa 1998, ss. 284.

realizacji polityki supermocarstwa. Uciekając się do analogi, możemy porównać całą sytuację z postępowaniem sądowym toczącym się nie przeciw podmiotowi, a w sprawie.

W wyniku swoistej koniunktury od 2001 r. ukazało się wiele publikacji dotyczących terroryzmu, które próbowały w różnym wymiarze usystematyzować wiedzę o tym zjawisku. Do jednych z najciekawszych pozycji można zaklasyfikować książkę autorstwa Tomasza Białka, *Terroryzm. Manipulacja strachem*.

Praca jest zbudowana z dziewięciu rozdziałów, którym towarzyszy przedślowie, wstęp oraz podsumowanie z rozbudowanym *postscriptum*. Przedślowie napisane przez gen. Stanisława Petelickiego, jak można podejrzewać, miało podnieść rangę książki.

Wstęp świadczy o wysokiej erudycji autora książki, wskazując na szeroki zasób wiadomości opierający się na doświadczeniach praktycznych i teoretycznych.

T. Białek od pierwszych słów polemizuje z narosłymi stereotypami kształtującymi obraz lat 90. XX w. jako szczególnej dekady, upływającej w cieniu globalnej agresji i przemocy. Wprowadzając w temat publikacji, jak sam podkreśla, chciałby wzbogacić literaturę naukową dotyczącą terroryzmu, terrorystów i walki z tym zjawiskiem (s. 14). Według poglądów autora zadaniem publikacji jest ukazanie nowej roli terroryzmu i jego wpływu na kontestację dorobku ustrojów demokratycznych. Autor zwraca uwagę na panujący chaos pojęciowy i uproszczenia na temat terroryzmu, które funkcjonują w świadomości społecznej i są nadużywane przez świat mediów. T. Białek podejmuje próbę nowej oceny wyobrażeń o terroryzmie ukazując problem uwarunkowań kulturowych, które, jego zdaniem, są ważne i decydujące w kontekście warsztatu badawczego. Zdaniem autora w publikacji szczególnie nacisk położono na tzw. praktyczny wymiar zagadnienia terroryzmu jako realnego zagrożenia dla państw, regionów i globu.

W pierwszym rozdziale *Terror i terroryzm jako splot wielu metod działania* podejmowany jest problem poprawnego rozumienia pojęć i zjawisk opisywanych w literaturze przedmiotu i prasie. Analizując elementarne pojęcia, które koegzystują wokół zagadnienia terroru i terroryzmu autor usiłuje znaleźć trwale determinanty zjawisk i w miarę możliwości wyłonić kluczowe teorematy lub paradygmaty. W swych teoretycznych rozważaniach nawiązuje do praktycznego wymiaru, opisując narzędzia i techniki działań terrorystycznych.

W następnej części T. Białek skupia się na przybliżeniu tradycji i ewolucji terroryzmu. Sam tytuł podrozdziału może już nasuwać określone wątpliwości, ponieważ pojęcie ewolucja zaczerpnięte z metodologii nauk przyrodniczych, na gruncie badań politologicznych nie zawsze jest w stanie oprzeć się krytyce.

W ramach drugiego rozdziału autor zawarł powszechnie funkcjonujące w literaturze europejskiej schematy opisu zjawiska terroryzmu i terroru, systemy kategoryzacji oraz typologii. Rozdział ten zasługuje na szczególną uwagę, ze względu na część poświęconą kierunkowi ewolucji terroryzmu. Autor po raz pierwszy w literaturze polskiej, zastosował ciekawy sposób analizy futurystycznych wizji ataków i zagrożenia ze strony terroryzmu za pomocą scenariuszy filmowych (np. odnosząc się to takich propozycji filmowych jak: *Czas patriotów*, *Nagła śmierć*, *Goldeneye*, *Pasażer 57*, *Kamuflaż*, *Pechowy lot*, *Poszukiwany* lub *Martwy*).

W kolejnym rozdziale dotyczącym zróżnicowanego podłoża i oblicza kulturowego zjawiska, rozpoczęto analizę źródeł terroryzmu, których określenie oraz systematyzacja stanowią poważny problem. Należy zauważyć, iż T. Białek wymieniając kolejno sześć źródeł terroryzmu: polityczne, ekonomiczne, społeczne, psychologiczne, religijne i cywilizacyjno-kulturowe, nie zdefiniował pojęcia „źródło”, którego uściślenie w tym badanym obszarze

wydaje się niezbędne. Opisując źródła terroryzmu, autor rozpoczął klasyfikację zjawiska ze względu na kategorie nurtów. Takie rozwiązanie jest najpowszechniej stosowanym w literaturze europejskiej, mimo iż prowadzi do uogólnień, które zamiast ułatwiać analizę badanego problemu, mogą ją utrudniać. T. Białek podzielił terroryzm na cztery podstawowe nurty. Pierwszy: terroryzm o charakterze narodowowyzwoleńczym, do którego autor zaliczył takie organizacje, jak *IRA* i *ETA*. Drugi nurt oparty na podłożu religijnym, w szczególności ugrupowania fundamentalistów islamskich, które ze względu na masowość stosowanego terroryzmu pod koniec XX w. plasują się w ścisłej czołówce. Trzeci nurt określono jako wyrotowy, do tej kategorii zaklasyfikował T. Białek takie podmioty jak Frakcja Czerwonej Armii (*RAF*) i Czerwone Brygady, ponieważ ich lewicowa ideologia opierała się na dążeniu do zmiany struktury podziału dóbr w społeczeństwie za pomocą metod terrorystycznych (s. 80). Ostatni sklasyfikowany nurt określono jako represywny, stosowanie metod terrorystycznych przez państwa przeciwko swoim przeciwnikom zewnętrznym i wewnętrznym (s. 83).

W czwartym rozdziale ujęto kontrowersje skupione wokół zagadnień związanych z stereotypami funkcjonującymi w postrzeganiu terrorystów. W tej części pracy badacz, zwrócił uwagę na paradoksy związane z faktem, iż rewolucjonista jest wyrotowcem, ale wyrotowiec nie musi być rewolucjonistą (s. 97). T. Białek, nawiązując do samego problemu wyjaśnienia zjawiska stereotypu porusza kilka problemów. W pierwszej kolejności zdementował powszechnie stosowany stereotyp terrorysty szaleńca, następnie poruszył kwestię alienacji społecznej terrorystów, ich motywów działania oraz postrzegania świata przez pryzmat światopoglądu, który jest skonfrontowany z normami współżycia społecznego. Kontynuując wątki związane z psychologiczno-moralnym obliczem terrorystów autor, opierając się na przeprowadzanych w głównej mierze przez Amerykanów badaniach, rozważył zjawiska fanatyzmu i ekstremizmu, które często występują obok siebie. Definiując kluczowe pojęcia T. Białek wymienia cechy tożsame z określonym modelem psychologicznym człowieka stosującego przemoc o charakterze politycznym, choć niewątpliwie uogólnienia te trudno z całą stanowczością oprzeć na weryfikowalnej i niepodważalnej bazie metodologicznej. W pracy przedstawiono również inne ciekawe zagadnienia związane z naturą terroryzmu, które autor klasyfikuje pod takimi hasłami jak: misjonarskie sekciarstwo, spiskowość, terrorysta bojownik, terrorysta najemnik, terrorysta jako przestępca czy fetyszyzacja przemocy jako cecha dwuznaczna, determinacja a bohaterstwo oraz etyka bojowników itd. Analizując zagadnienie terroryzmu nie sposób ustosunkować się do tego typu sformułowań, które wcześniej w takich zestawieniach i formie nie były eksponowane.

W kolejnym rozdziale *W poszukiwaniu adekwatnej definicji terroryzmu* starano się ukazać w niezwykle skondensowanej formie trudności i pułapki definicyjne dotyczące terroryzmu (s. 144). T. Białek na potrzeby pracy stworzył operacyjną definicję, którą określił jako adekwatną. Propozycją wartą uwagi w tej części publikacji było zestawienie tzw. atrybutów terroryzmu, do których zaliczono: ekstremistyczną motywację negatywną, uzurpację ideowo-polityczną, spiskowy model działania, pragmatyczne założenia, fascynację przemocą itd. Dopełnienie rozważań stanowi punkt ostatni podrozdziału, zatytułowany pseudoterroryzm, w którym dowodzi się, iż metodami terrorystycznymi oraz retoryką terrorystów posługują się podmioty w pospolitych działaniach przestępczych.

W następnej części ukazano subtelność pojęcia „walki z terroryzmem” wraz z jej komponentami technicznymi oraz dylematami etycznymi, które implikuje. Należy zwrócić uwagę na podpunkt dotyczący psychopatologii władzy, który obejmuje rozważania na temat

niekorzystnych zjawisk psychologicznych związanych z brutalizacją stosowanych metod i dehumanizacją przeciwnika oraz skutkami tego typu działań dla wszystkich stron konfliktu.

W rozdziale ósmym dotknięto niezwykle ważnego elementu, bez którego terroryzm współczesny nie mógłby funkcjonować. T. Białek poddał krytyce stosunek do przemocy ukazywanej w środkach masowego przekazu, której skutki psychologiczne są wliczone w *modus operandi* działań terrorystycznych. Godne uwagi pozostają refleksje dotyczące kreowanego w mediach stereotypu terrorystów oraz medialnych pojedynków rzeczników zaangażowanych w konflikt stron i skutków takich działań. Poruszono w tym rozdziale problem kreowania przez kulturę masową wizerunku terrorystów, który – zdaniem autora – klasyfikuje się pomiędzy odzwierciedleniem a inspiracją.

Ostatnia część publikacji została poświęcona zagadnieniu aktywacji społeczeństwa w walce z terroryzmem. Z punktu widzenia autora, problem ten ma wymiar kluczowy, gdyż jego praktyczne zastosowanie umożliwia skuteczne w najwyższym stopniu działanie wyspecjalizowanych agencji oraz urzędów odpowiedzialnych za utrzymanie porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa. T. Białek zwrócił szczególną uwagę na tzw. promocje zachowań prewencyjnych i kwestie akceptacji społecznej dla wzmożonych środków podnoszących standardy bezpieczeństwa.

Interesujące są zawarte w pracy rozważania, dotyczące przestrzegania praw człowieka w kontekście brutalizacji działań terrorystycznych i walki z terroryzmem oraz przyczyn tego zjawiska u schyłku XX w.

Analizując pracę jako zwartą całość, należy zauważyć niezwykle wiele wątków, które poruszył autor. Jednakże próba analizy tylu rozlicznych problemów w tak niewielkiej formie wydaje się wzbudzać wątpliwości.

Interesującym zabiegiem, być może pewną prowokacją intelektualną, jest analizowanie zagadnień dotyczących współczesnego terroryzmu na przykładzie dorobku kinematografii amerykańskiej.

Zagadką samą w sobie, pod względem wartości poznawczej i integralności publikacji są krótkie opisy wybranego zamachu terrorystycznego pod koniec każdego z rozdziałów.

Podsumowując publikacja ta, mimo pewnych zastrzeżeń, wydaje się interesującą propozycją, która ze względu na treść i formę odbiega od większości wcześniejszych publikacji. Wartość jej podnosi przystępny język i popularyzacja wiedzy na temat rozmienia bezpieczeństwa i problemu terroryzmu.

Witold Ostant

ELISABETH NOELLE-NEUMANN: *Spirala milczenia. Opinia publiczna – nasza skóra społeczna*, tłum. Joanna Gilewicz, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004, 318 ss.

Stwierdzenie, że Elisabeth Noelle-Neumann jest matką niemieckiej demoskopii być może brzmi nieco pretensjonalnie, ale bez wątplenia jest bardzo bliskie prawdy. W 1947 r. wraz ze swoim mężem Hubertem Neumannem założyła prywatny *Allensbach Institut für Demoskopie*, który jest bodaj najważniejszym niemieckim ośrodkiem badań opinii publicznej